

**Recenzja pracy doktorskiej ks. mgra-lic. Damiana Jurczaka pt.: *Motywy uniwersalizmu zbawczego w Księdze Jonasza***

Analizując komentarze do ksiąg Starego Testamentu czy Nowego Testamentu łatwo zauważyć, czy i jaki wątek tematyczny jest dla danej księgi wiodący, gdyż temu zagadnieniu poświęca się na ogół obszerniejszy ekskurs. Mimo, że uniwersalizm zbawczy jest zauważalny w Księdze Jonasza, nie poświęca się temu tematowi większej uwagi. Co gorsze w chrześcijańskiej interpretacji Księgi Jonasza widziano w Jonaszu proroka jako typicznego przedstawiciela judaizmu, który nie przychylił się do tego, by zbawienie dzielić z poganami (zob. np.: E. Zenger, *Einleitung in das Alte Testament*, Stuttgart, Kohlhamer 2006<sup>5</sup>). Sądzi się także dzisiaj powszechnie, że relacja Izraela do narodów (pogan) nie jest głównym tematem księgi. Chociażby z racji na ogólne przekonanie komentatorów tej Księgi, że w Jon jest wprawdzie mowa o uniwersalizmie zbawczym, ale jest to tylko jeden z tematów, a w dodatku ubocznych, a obsada okrętu oraz Niniwici należą do inwentarza opowieści, aby na ich podstawie ujawnić uniwersalność i niezależność miłości Boga Stworzyciela do wszystkich swoich stworzeń bez wyjątku, do których zalicza się także prorok, warto byłoby dokładniej spojrzeć w tę Księgę.

Uwypuklenie tych braków i niedomówień w komentarzach, czy ogólnej mówiąc w badaniach nad Jon, we wstępie do rozprawy, równocześnie spełnia zasady metodologiczne do ściśle badawczej pracy, jaką stanowi rozprawa doktorska. Jej autor odpowiedział dosyć wystarczająco na pierwsze pytanie *cur* - dlaczego zajął się Jon, dlatego poruszył i opracował bardzo solidnie to kulejące, a nawet nienaukowe stanowisko biblistów w tej kwestii.

Autor rozprawy zasygnalizował we wstępie także, jaką obiera metodę dyskursywnego podejścia badawczego. Innymi słowy odpowiedział na pytanie *quo modo*.

Słusznie rozpoczyna od „Zagadnienia uniwersalizmu zbawczego w Starym Testamencie”. Gdyby inne Księgi Starego Testamentu wzorowały się na Jonaszu w tym względzie, trzeba by było ten rozdział, z resztą bardzo przejrzysty, przenieść jako rozdział podsumowujący na koniec rozprawy. Skoro jest inaczej, co autor wykazał, słusznie rozpoczyna rozprawę od analizy Starego Testamentu.

Oczywiście zależność od Jon zauważa się w późniejszych księgach, a nawet w Nowym Testamencie. Autor zresztą także to zagadnienie sumiennie opracował. Do tego wrócimy także w niniejszej recenzji.

Rozumie się, że rozdział centralny rozprawy poświęcony jest Księdze Jonasza. Autor nie zmienia już wiodącego sformułowania: „Uniwersalizm zbawczy”

Może tytuł paragrafu I „Doświadczenie uniwersalizmu w kontekście Księgi” jest jasny dla autora, to jednak trzeba się domyślać o co chodzi, gdyż to doświadczenie jest ściśle związane z samym prorokiem, a więc przybiera charakteru personalistycznego, choć on przewija się przez całą Księgę. Poszczególne części tego paragrafu zostały nie tylko solidnie opracowane, ale także udokumentowane.

Są autorzy, zwłaszcza początkujący, którzy cytują niemalże wyłącznie literaturę zagraniczną. Trzeba o tym wiedzieć, Polska ma w tej chwili więcej wykształconych egzegetów po Biblicum czy po Ecole Biblique de Jerusalem, czy po Franciszkańskiej Szkole Biblijnej w Jerozolimie, nie mówiąc już o naszych wysoko ocenianych instytutach czy szkołach biblijnych, niż inne kraje. Dlatego z wielkim uznaniem stwierdzam udokumentowanie danej tezy także polską literaturą, lub nawet wyłączenie polską, gdy tylko autor, biblista Polak tym zagadnieniem się zajął. Wystarczy tu nadmienić trzech lub czterech polskich specjalistów od Jon: P. Briks, M. Serafin, M. Wojciechowski czy W. Chrostowski.

Po omówieniu zagadnienia czasu powstania Księgi autor przechodzi do miejsca. To, że pierwszeństwo ma czas przed miejscem, nie trzeba oczywiście udowadniać. A więc bardzo słuszne jest postępowanie badawcze.

Omawiając doświadczenie uniwersalizmu zbawczego w Jon autor od „formy przekazu”, gdzie uwzględnia jej podział (dla tej Księgi bardzo znamienity i niemający paralel w innych księgach Starego Testamentu) i przechodzi do tzw. „Psalmu Jonasza” zajmujący jako modlitwa aż 8 wersetów (Jon 2,3-10). Znamienne jest, że autor rozprawy nie od wczoraj zajmował się Jon, gdyż w Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego opublikował swój artykuł na temat: *Analiza krytycznoliteracka Jon 2,3-10*, nr 16 (1/2017), s. 21-39. Miejsca paralelne szczególnie z Psalmami podkreślam szczególnie, gdyż są także aluzje do Lm, 2 Sm, Ez, Pwt, a nawet do Rdz, Wj czy Iz, wszystkie one nie ułatwiają jednoznacznej i trafnej jego oceny.

Autor omawiając „gatunek literacki” Psalmu, mógł po prostu dodać „Psalmu” jakiegokolwiek cyfrowe sformułowanie 2.2.3. nie zostawia żadnych wątpliwości że chodzi o Jon 2,3-10. Autor próbuje w tej bardzo rozbudowanej części znaleźć najbardziej adekwatne rozwiązanie kwestii podziału psalmu w gąszczu przeróżnych hipotez i opinii. Na marginesie dodam, że w tej dziedzinie dokumentacja, czyli ich analiza, co wydłuża przypisy, zajmuje więcej miejsca niż tekst wiodący. Świadczy to o wyjątkowo wnikliwym wglębieniu się w tę przepiękną modlitwę Jonasza.

Po analizie Psalmu Jon autor w formie podsumowania (2.2.4) opracowuje „Zagadnienia historyczno-krytyczne”. Owszem jest to słuszny tytuł i słusznie znajdujący się na końcu dociekań dyskursywnych o Psalmie. Może jednak budzić wątpliwości u czytelnika, który czyta tylko tytuły, gdyż zagadnienia historyczno-krytyczne na ogół mają charakter wprowadzający.

Autor powinien tę wartościową i ściśle naukową rozprawę opublikować, wtedy warto pomyśleć nad bardziej adekwatnym sformułowaniem zgodnym z treścią tej części.

Do jakiego gatunku literackiego zaliczyć Jon, skoro znajduje się wśród „Proroków Mniejszych” w połowie zbioru, jako szósta w tym poczcie? Temu kolejnemu zagadnieniu autor poświęcił aż 16 stron (s. 130-145).

Część rozprawy do s. 145 można by określić, jako wspaniałe i ściśle naukowe preludium, lub też prolog do dalszej głównej części, nawiązującej także bardzo ściśle do tematu całej rozprawy doktorskiej.

„Odkrywanie miłości Boga względem każdego człowieka w Księdze Jonasza (uniwersalizm zbawczy w perspektywie człowieka i Boga)”. Problematyka ta jest oczywista. Jednakże ta perspektywa dotyczy inaczey człowieka, a inaczey Boga, co autor w pracy nie tylko dokładnie odróżnia ale i naukowo uzasadnia. Czy może zatem sobie podarować podtytuł w nawiasach?

Zaczynamy słusznie od pogan, skoro sam Jonasz od nich zaczyna (rozdz. 1 i rozdz. 3). Dokładna analiza lingwistyczna tekstu oryginalnego nie tylko sprzyja adekwatnej egzegezie, ale pozwala na wyprowadzenie wniosków teologicznych, a często też moralnych.

Wiadomo, że przy analizie gramatycznej, literackiej, stylistycznej korzystamy z klasycznych w tym względzie słowników, gramatyk czy leksykonów, warto je zacytować. Może w rozprawie doktorskiej nie wystarczy podać je w spisie literatury.

Imponujące ale także dla treści niezwyklej i niespotykanej w innych księgach biblijnych („Jonasz we wnętrzu ryby”) są aluzje do żydowskiej literatury, do komentarzy rabinów, świadczących o znaczeniu Jon nie tylko dla późniejszych ksiąg biblijnych oraz Nowego Testamentu.

W dialogu z Bogiem Jonaszowi zostaje dane, by mógł zrozumieć jak Bóg siebie określa, jako Boga „miłości zbawczej”. Aż w czterech aspektach autor to zagadnienie stara się przedstawić. Rozpoczyna „posłaniem Jonasza”. Autor rozważa je w kontekście innych opisów powołań kogoś na proroka. W ten sposób da się wyłonić specyfikę i swoistość „posłania” Jonasza. Tak bowiem słusznie zgodnie z tekstem autor rozprawy określa powołanie Jonasza na proroka, które równa się „posłaniem”. Związane z tym posłaniem wydarzenia autor opisuje w części narracyjnej o burzy na morzu i „wielkiej rybie” (s. 213-218). Sceneria z natury, z jej żywiołów, zostaje przeniesiona na trzy kolejne inicjatywy Boga o cudownej interwencji w naturze. Autor omawiając teksty traktujące o tym, nie ominął kwestii prób określenia przez badaczy - biblistów rodzaju rośliny, która mogła wyrosnąć nad Jonaszem. Może najtrafniejsza będzie jednak nazwa „krzaczek rycynusowy (łac. ricinus communis)”. Zamiast „s” wkradło się przez komputer „c”, czyli „communic”, co przed opublikowaniem rozprawy należałoby poprawić.

W scenie traktującej o „drugim posłaniu” Jonasza, czyli kolejnym do Niniwy, autor rozprawy skupia się nad czasownikiem „nawrócić się”, nie tylko

z racji na jego częstotliwość, ale z uwagi na opis jego skutecznienia. Jest to ważne dla teologii o miłosierdziu Boga opisanym aż w trzech wersjach, które autor rozprawy słusznie nazywa aktami.

Doświadczenie Jonasza bolesne i dotkliwe, ma jednak doprowadzić do utwierdzenia proroka w przekonaniu o głębokiej wierze, że bez Bożej łaski nie da się, wzg. nie chce się żyć (s. 218). Zwłaszcza na s. 220 autor rozprawy ujmuje jakby w trzech rzutach naukę teologiczną i etyczno-dydaktyczną tej księgi profetycznej. Po pierwsze: „Wyjątkowość akcji Jon polega na tym, że cała akcja rozgrywa się wśród pogan. Ta myśl jest rewolucyjna” (s. 220). Drugie spostrzeżenie: „Narracja w całej księdze zdaje się być skierowana przeciwko wszystkim nacjonalistom i partykularnym zapędom” (s. 220). Trzecia teza: rola narodu wybranego w planach zbawczego uniwersalizmu (s. 221).

Od s. 257 do s. 284 autor zajmuje się teologicznym przesłaniem z punktem środkowym o „obrazie Boga a Jonasza” tej księgi profetycznej. Nie pomija sprawy grzechu jako apostazji od Boga, by przejść do tego co prowadzi do Boga i z nim nas łączy. („Modlitwa - droga powrotu do Boga” od s. 265 do s. 269). Ta modlitwa Jonasza ma jednak charakter wspólnotowy stąd to adresat modlitwy Bóg miłosierny jest Bogiem łaski i wierności dla wszystkich, którzy się do Niego zwracają („Miłosierdzie - wyraz Bożej łaski i wierności” - s. 269-270).

Autor zwraca uwagę na fenomen pobudzający do refleksji, mowa o dziękczynieniu i wyznaniu wiary w Boga, to konsekwencja doznanych łask, miłosierdzia i ratunku przed śmiercią na morzu, a za to wszystko dziękują marynarze. Nie ma wyraźnej mowy, o takim akcie Niniwitów, po ich „nawróceniu”, ani w zachowaniu Jonasza. Jonasz swoje „dziękuje” przedstawia w podjęciu decyzji na „posłanie”, a milczenie w objawieniu się Boga miłosiernego, który daje komu zechce, świadczy o cichej, jakby wstydlivej akceptacji. Wie, że nikt nie zasługuje na miłosierdzie Boga. Jest ono darmo dane.

Traktat o obrazie Boga w Jon autor rozpoczyna zresztą bardzo słusznie od pogan. Przecież oni są bohaterami pierwszoplanowymi tej Księgi. Zrozumiałe, że więcej uwagi i stron autor rozprawy poświęcił zagadnieniu: „Obraz Boga u Jonasza”. Postępowanie badawcze autora jest tutaj ujęte jakby w formie dialogu. Chociażby przez pytania nie zawsze retoryczne, np. „Kim jest Bóg dla Jonasza?”, „Czy Bóg Jonasza, pozwala uciekać od powołania?” albo sam Jonasz siebie pyta: „Czy uczynię spojrzenie na świątynię Twoją świętą?”. [Uwaga. Znow wkradł się błąd komputerowy ma być „na świątynię” a nie „świątynię”. (s. 274, 9 linijka od dołu). Pytania stawia także Bóg (zob. Jon 4,10-11, w pracy s. 275, linijka 7 z góry)].

Takie ujęcie literackie w ściśle badawczej pracy, czyni ją bardzo zrozumiałą i czytelną, a świadczy równocześnie o panowaniu nad potężnym arsenałem materiału, który autor musiał „przesiać”.

W części o sytuacji Jonasza jako strapionego (Jon 4,5 - s. 207-212), o jego ratunku (w. 6-8 - s. 113), po którym następuje „uwielbienie Boga” (w. 7b-8), łącznie z dziękczynieniem i obietnicą (w. 9-10 - s. 222-224), autor rozprawy opracował w formie klasycznej egzegezy z krótkim końcowym podsumowaniem teocentrycznym. Przecież Bóg zbawia!

Podsumowania, a zwłaszcza ostatnie, (w. 9-10) stanowią również pomost treściowy i merytoryczny do następnej części słusznie rozbudowanej (s. 226). Tu już uniwersalizm zbawczy nabiera wyraźnych cech, które odkrywa i określa sam prorok (rozdz. 1, 3 oraz 4). Bogactwo uniwersalizmu zbawczego autor ujął w schemacie graficznym na s. 231-232, podając przed dosłownym, ale i najbardziej sensownym przekładem na język polski, tekst w języku oryginalnym. Są tu określenia: „łaskawy, miłosierny, cierpliwy, bogaty w łaskę i litujący się nad niedolą”.

Na s. 232 autor skraca sobie sformułowanie w kontekście użycia języka hebrajskiego. Owszem można mówić czy pisać „hebrajski zwrot” zamiast „zwrotu w języku hebrajskim”, ale raczej pisze się: język polski, język grecki itd.

Poprawny przekład w tych tekstach jest ważny dla wniosków natury teologicznej. W tym przypadku autor, słusznie powołuje się na klasyczne słowniki. Zob. przyp. na s. 216, 218, 227, 232,.

Autor nie omieszkał także spojrzeć w relikwiarz teologiczny Ojców Kościoła: owszem jest to syntetyczne ujęcie, ale wskazujące na literaturę, otwiera jakoby pole badania dla patrologów. Powołując się między innymi na S. Gądeckiego zwraca uwagę na indeks komentarzy Ojców Kościoła do Jon, pomagając dokładniej zapoznać się z interpretacją Jon we wczesnej tradycji Kościoła (s. 245; przyp. 82).

Nadto dokładne omówienie wiodących tematów biblijnych, jak wiara, ufność, nadzieja, rozpacz, lęk (ze strony ludzkiej) a miłość, litość, miłosierdzie, dobroć przebaczenia (ze strony Boga) również w kontekście semantycznym, mogą się stać inspiracją dla duchowości, a poniekąd także dla etyki chrześcijańskiej.

Zakończenie rozprawy pozwala pobieżnemu czytelnikowi zapoznać się z problematyką zagadnienia oraz z wynikami, na które zezwala solidna egzegeza zaprezentowana w poszczególnych częściach tematycznych rozprawy.

O różnej wizji Boga w tej księdze mówi autor rozprawy w trzecim podpunkcie ostatniego rozdziału (s. 273-277), aby formie, jakby w konkluzji przypomnieć czytelnikowi o centralnej pozycji Psalmu w tej księdze nie tylko literackiej, ale także teologiczno-parenetycznej.

Rozprawę wzbogaca, jakkolwiek nie jest konieczny, traktat o relacjach Jon do Nowego Testamentu, najpierw do Ewangelii Synoptycznych, inaczej mówiąc do samego Jezusa. Autor jest ostrożny: „Nie wiemy na ile Jezus mówiąc o „znaku Jonasza” nawiązywał do Jonasza, a na ile do Psalmisty z Psalmu?” (s. 292).

To mądre, rozważne i naukowe podejście do trudnych zagadnień jest także jedną z wielu innych pozytywnych elementów świadczących o dojrzałości naukowej autora rozprawy.

### Konkluzja i wniosek

W rozprawie doktorskiej musimy także odpowiedzieć na trzecie pytanie metodologiczne. Co praca wnosi nowego, czy w ogóle wnosi coś nowego i jaką wagę naukową mają tezy przedstawione w rozprawie?

Oceniając rozprawę doktorską ks. mgra-lic. Damiana Jurczaka pt.: *Motywy uniwersalizmu zbawczego w Księdze Jonasza*, stwierdzam, że autor dał odpowiedź nie tylko wystarczającą, ale naukowo uzasadnioną na to pytanie metodologiczne.

Autor, jako pierwszy skupił się nad zagadnieniem dotyczącym zbawienia, kary za grzechy, posłuszeństwa Bogu, wybraństwa pogan i możliwość ich zbawienia. Te problemy ujął pod aspektem „uniwersalizmu zbawczego” nie zbacząc ani na trochę od tego zagadnienia. Autor obalił tezę, że Jonasz nie jest prorokiem, a reprezentantem judaizmu, który nie widział szans dla zbawienia pogan. Udowodnił, że Jonasz był człowiekiem powołanym przez Boga, aby czytelnik: żyd i poganin, po prostu każdy człowiek jako stworzenie Boga, starał się identyfikować z Jonaszem i pozwolił prowadzić się do Boga, który jako Bóg Izraela jest również Bogiem Stworzycielem świata dla pogan i dla każdego człowieka i jako taki jest odpowiedzialny za każdego z nas. Jest Bogiem łaski, wzywającym, do nawrócenia jako Bóg Prawa i prawdy, pełen miłości, dobroci i miłosierdzia.

W tym znaczeniu niniejsza rozprawa może się także przyczynić się do głębszego zrozumienia pierwszej encykliki św. papieża Jana Pawła II „Redemptor Hominis”, gdzie łac. poj. „hominis” jako „singulare tantum” przybiera znamiona uniwersalnego zbawienia w znaczeniu „każdy człowiek, bez wyjątków”.

Rozprawa ta może wnieść także wiele światła do poznania myśli o niepojętym miłosierdziu Boga zawartych w adhortacjach apostoelskich papieża Polaka: „Dives in misericordia” jak również i papieża Franciszka: „Misericordiae vultus”.

Stwierdzam, że rozprawa ks. mgra-lic Damiana Jurczaka pt.: *Motywy uniwersalizmu zbawczego w Księdze Jonasza*, spełnia wszystkie warunki stanowione przez ministerstwo rozprawom doktorskim, upoważnia do zakończenia przewodu doktorskiego w formie zwyczajnej, to jest tzw. „obrony rozprawy doktorskiej”,

Prof. zw. dr hab. Hugolin Langkemmer OFM

Wrocław, 14 lutego 2018r.



6